

Sygn. akt VII AGa 1904/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Maciej Dobrzyński

Sędziowie: SA Ewa Zalewska

SO del. Anna Szanciło

Protokolant: Kacper Kowalewski

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. Z. (1)

przeciwko Bankowi (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 18 grudnia 2017 r., sygn. akt XX GC 750/11

I. oddala apelację,

II. zasądza od Banku (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Z. Z. (1) kwotę 4 050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Ewa Zalewska Maciej Dobrzyński Anna Szanciło

VII AGa 1904/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 października 2011 r. Z. Z. (1) wniósł o zasądzenie od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 149 560 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot i dat wskazanych pozwie do dnia zapłaty. Nadto, powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew z dnia 30 listopada 2011 r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Z. Z. (1) kwotę 149 560 zł wraz z odsetkami: a) od kwoty 24 200 zł w wysokości obowiązującej przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw od dnia 31 października 2008 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, b) od kwoty 41 880 zł w wysokości obowiązującej

przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw od dnia 28 listopada 2008 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, c) od kwoty 83 480 zł w wysokości obowiązującej przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw od dnia 31 grudnia 2008 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 1), szczegółowe rozliczenie kosztów postępowania pozostawił referendarzowi sądowemu ustalając, że powód wygrał proces w całości (pkt 2) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę całości wydatków poniesionych tymczasowo w niniejszej sprawie, pozostawiając szczegółowe rozliczenie w tym przedmiocie referendarzowi sądowemu (pkt 3).

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

Powód prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo Usługowa (...) z siedzibą w S.. Od 2006 r. powód nawiązał współpracę z pozwanym bankiem, głównie w zakresie umów kredytowych i leasingowych. W 2008 r. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej powód prowadził działalność transportową i handlową, częściowo działalność ta była objęta eksportem. W tym okresie powód nie współpracował z kontrahentami na podstawie stałych kontraktów, stąd jego przychody nie były stałe i wahały się w kwotach od 20 do 250 tysięcy EUR miesięcznie. Wobec tego, że powód otrzymywał wpływy walutowe narażony był na ryzyko kursowe związane z umacnianiem się złotówki. Te okoliczności były powodem proponowania powodowi przez pracowników pozwanego banku umów mających na celu zabezpieczenie przed takim ryzykiem działalności powoda.

Dnia 20 października 2006 r. powód zawarł z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej jako Bank lub BH) umowę ramową dotyczącą współpracy stron w przedmiocie transakcji terminowych i pochodnych (dalej jako Umowa Ramowa). Integralną częścią umowy był Regulamin Transakcji Terminowych i Pochodnych (dalej jako Regulamin). Zgodnie z treścią pkt 1 Umowy Ramowej z dniem jej podpisania wszystkie postanowienia Regulaminu zostają włączone do tej umowy i stają się jej integralną częścią. W pkt 1(a) Regulaminu zawarte są definicje pojęć związanych z umowami, do których Regulamin się odnosi. Zawiera on m.in. definicję premii, jako ceny z tytułu zawarcia transakcji opcji płaconą sprzedającemu opcję przez nabywcę opcji w dniu płatności premii. Definiuje także różne umowy, w tym m.in. umowę nierzeczywistej opcji kupna waluty wymiennej i umowę nierzeczywistej opcji sprzedaży waluty wymiennej. Zgodnie z treścią postanowień zawartych w pkt 9(e) Regulaminu poprzez podpisanie potwierdzenia zawarcia którejkolwiek transakcji, przyjmuje się, że Regulamin oraz potwierdzenie zastępują wszelkie dotychczasowe ustalenia w tym zakresie pomiędzy stronami. W razie rozbieżności między postanowieniami potwierdzenia i postanowieniami Regulaminu, postanowienia potwierdzenia będą miały znaczenie rozstrzygające.

W oparciu o Umowę Ramową strony niniejszego postępowania zawarły 31 stycznia 2007 r. i 30 maja 2007 r. transakcje terminowe i pochodne. Zostały one w całości wykonane i nie były kwestionowane przez powoda. Umowy te zostały zawarte przez powoda w drodze rozmowy telefonicznej z pracownikiem Banku, a następnie warunki przedmiotowych transakcji zostały potwierdzone w formie pisemnej. Kontrakty te rozliczyły się korzystnie dla powoda, a następnie wyłączyły się. W sierpniu 2007 r. pozwany sporządził dokument o nazwie „Formularz Adekwatności Instrumentów Pochodnych dla Klienta”. W dokumencie tym zostało wpisane, że ekspozycja powoda wynosi 100 000 EUR miesięcznie. W styczniu 2008 r. pracownik Banku (...) przesłał na adres mailowy (...) propozycje zabezpieczenia kursu sprzedaży EUR/PLN w postaci prezentacji zatytułowanej (...). Prezentacja zawierała opis dwóch produktów, tj. transakcji parforward i forward z dźwignią. Nie odnosiła się do struktur złożonych z kilku pojedynczych umów takiego rodzaju. Dnia 28 sierpnia 2008 r. powód odbył rozmowę telefoniczną z przedstawicielem pozwanego K. D. (1). W czasie rozmowy zostały zawarte trzy umowy składające się na jedną transakcję. Podczas tej rozmowy strony ustaliły, że powód uzyskuje prawo sprzedaży EUR po uzgodnionych kursach od 3,43 do 3,34, które zostały określone jako poziomy zabezpieczeń. Dalej pracownik Banku wyjaśnił, że w sytuacji, gdy kurs rynkowy będzie się kształtował na poziomie pomiędzy 3,22 a ustalonymi kursami zabezpieczeń, wówczas powód sprzedaje 50 000 EUR, a gdy kurs rynkowy będzie powyżej tych poziomów, to powód musi sprzedać kwotę dwukrotnie wyższą, tj. 100 000 EUR. Nadto, pracownik BH wyjaśnił, że w określonych warunkach powodowi będzie przysługiwało prawo do kupna od Banku 100

000 EUR po 3,39. Ta opcja kupna została wymieniona w rozmowie jako ostatnia. Następnie pracownik pozwanego stwierdził, że „to będzie ważne, dopóki nie uderzymy na rynku 3,52”. W rozmowie została wskazana liczba transakcji oraz zamiar dokonywania rozliczeń, począwszy od 5 września 2008 r. Przedmiotowa rozmowa była prowadzona z inicjatywy pracownika Banku. W czasie tej rozmowy powód przebywał za granicą. Zawarte przez Z. Z. (1) z pozwanym kontrakty z 28 sierpnia 2008 r. były kontraktami tzw. zero kosztowymi; w dacie ich zawarcia powód nie uiszczył na rzecz Banku jakiegokolwiek wynagrodzenia pieniężnego. Sporna umowa zawarta przez strony postępowania składała się z trzech elementów: Opcji A - N., Ref. (...) -18, opcji B - Nierzeczywistej Opcji Kupna Waluty Wymienianej z Bariery, Ref (...) -31 oraz opcji C - N., Ref: (...) -44. W odniesieniu do Opcji A jej nabywcą był Bank, a wystawcą powód. W tej umowie został ustalony wyłącznik, gdy kurs osiągnie poziom 3,22 (prawo Banku do nabycia transakcji opcji). Po stronie powoda ta umowa generowała obowiązek sprzedaży kwoty 100 000 EUR po kursie realizacji (przy czym w rozmowie z pracownikiem Banku był on określany jako kurs zabezpieczenia), w sytuacji gdy kurs rynkowy byłby w oznaczonych datach wyższy niż ustalony w umowie przedmiotowy kurs realizacji. Przy czym obowiązek powoda wynikający z umowy aktualizował się od października 2008 r. W odniesieniu do Opcji B i C nabywcą opcji był powód, a wystawcą pozwany. W Opcji B zostało ustalone prawo powoda do zakupu 100 000 EUR po ustalonym kursie 3,39 (kurs realizacji), przy czym uprawnienie to wygasło (bariera wyłączająca), gdy kurs rynkowy osiągnie poziom 3,52. W odniesieniu do Opcji C powód miał sprzedać na rzecz Banku kwotę 50 000 EUR po kursie ustalonym, wyłącznik został ustalony na poziomie 3,22. W konsekwencji tak ułożonego kontraktu, w sytuacji kursu powyżej 3,52 oraz jeżeli kurs w okresie trwania kontraktu opcyjnego przekroczył kurs 3,52, co skutkowało wyłączeniem Opcji B, była realizowana tylko opcja A wystawiona przez powoda, w ramach której powód był zobowiązany do sprzedaży 100 000 EUR po kursie ustalonym w ramach kontraktu A. Zatem nie mógł uzyskać dodatkowego przychodu wynikającego z pomyślnego dla niego wzrostu kursu. Z. Z. (1) nie uiszczył premii za Opcje C oraz B, jak i nie otrzymał premii za wystawione Opcje A. Rozliczenia stron postępowania wynikające z przedmiotowego kontraktu miały być dokonywane w sposób nierzeczywisty, tzn. nie była dokonywana zapłata ustalonej kwoty EUR i w zamian odpowiedniej (przy uwzględnieniu ustalonego kursu) kwoty złotych. Zapłata dotyczyła jedynie różnicy wynikającej z wyliczenia ustalonej kwoty waluty i różnicy kursów: rynkowego i ustalonego w umowie stron. Zawarcie ww. umów zostało potwierdzone pisemnie przez Bank. W potwierdzeniu, w § 1, zostało wskazane, że szczegółowy opis umów zawartych 28 sierpnia 2008 r. znajduje się w załącznikach nr 1-3 do potwierdzenia. W treści potwierdzenia zostało również wskazane, że zobowiązania wynikające z trzech zawartych przez strony umów będą przez nie wykonywane łącznie, a zaistnienie jakiegokolwiek Przypadku Naruszenia w odniesieniu do jednej z nich będzie stanowiło także Przypadek Naruszenia w odniesieniu do pozostałych. Załącznikiem do tego potwierdzenia były potwierdzenia trzech kontraktów opcyjnych składających się na sporną umowę zawartą przez strony postępowania. Szczegółowe parametry każdej z trzech umów zostały opisane w załącznikach do tych umów. W § 6 każdego z potwierdzeń zostało wskazane, że zapłata na skutek rozliczenia różnicą kursową nastąpi przez obciążenie przez Bank rachunku bankowego klienta (powoda) w Dniu Rozliczenia Transakcji Opcji - rachunku bankowego o wskazanym numerze.

Po zawarciu umowy z powodem, pozwany zawarł z C. N.(...) na rynku międzybankowym transakcję odwrotną do transakcji zawartej z powodem.

Pierwsze potwierdzenia zawarcia spornych umów przez strony postępowania zostały sporządzone przez pozwanego nieprawidłowo - jako klient Banku nie został w nich wpisany powód, lecz inny podmiot, tj. Z. P.H. (...).

W dniu 10 października 2008 r. kurs EUR wyniósł 3,5548 PLN/EUR.

Prawidłowo sporządzone potwierdzenia zawarcia spornych transakcji nie zostały od razu podpisane przez powoda. W związku z tym, 20 października 2008 r. do powoda zadzwonił pracownik pozwanego K. D. (1) z prośbą o przesłanie podpisanego potwierdzenia do Banku. W rozmowie tej powód wyraził zdziwienie, że transakcje z sierpnia 2008 r. jeszcze się nie wyłączyły. Następnie, pismem z 4 listopada 2008 r. BH ponaglił powoda o jak najszybsze podpisanie załączonych do pisma dokumentów i odesłanie ich pocztą na adres pozwanego. Do pisma zostały załączone potwierdzenia transakcji zawartych przez strony 28 sierpnia 2008 r. W dniu 31 października 2008 r. Bank pobrał z rachunku bankowego Z. Z. (1) 24 200 zł wskazując jako tytuł rozliczenie transakcji terminowej (...). Wobec tego, że powód pozostawał w przekonaniu, że w związku z poziomem kursu EUR z 10 października 2008 r. cała zawarta

przez niego transakcja uległa wyłączeniu, podjął próbę wyjaśnienia przyczyn dla których została pobrana kwota z jego rachunku bankowego w dniu 31 października 2018 r. W okresach późniejszych Bank obciążał rachunek bankowy powoda kolejnymi kwotami, wskazując, że są one pobierane tytułem rozliczenia transakcji terminowej nr (...). Dnia 28 listopada 2008 r. Bank obciążył rachunek bankowy strony powodowej kwotą 41 880 zł, 31 grudnia 2008 r. - kwotą 83 480 zł, 30 stycznia 2009 r. - kwotą 103 890 zł. Wobec takiego sposobu rozliczenia zawartych z pozwanym transakcji, w piśmie z 24 lutego 2009 r. powód wskazał zastrzeżenia co do ważności spornych umów. Następnie, w piśmie z 26 marca 2009 r. powód ponaglił pozwanego do zajęcia stanowiska wobec treści jego pisma. Wezwał również do złożenia dokumentacji i nagrania dotyczącego umów z 28 sierpnia 2008 r. W odpowiedzi na pisma powoda, w piśmie z 1 kwietnia 2009 r. strona pozwana wskazała, że wątpliwości Z. Z. (1) co do przedmiotowych umów są nieuzasadnione, a prawidłowość i skuteczność zawarcia transakcji nie budzi wątpliwości. Następnie, w piśmie z 10 sierpnia 2009 r. powód złożył pozwanemu oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych pod wpływem błędu w odniesieniu do wszystkich transakcji zawartych z Bankiem 28 sierpnia 2008 r. W przedmiotowym piśmie powód wskazał, że oświadczenia woli nigdy nie zostałyby złożone, gdyby nie działał pod wpływem błędu co do treści i warunków zawieranych transakcji oraz gdyby miał możliwość oceny ich rzeczywistego ekonomicznego znaczenia. Podniósł, że zawierając sporne transakcje opierał się wyłącznie na rekomendacji Banku, który wprowadził powoda w błąd co do treści i warunków zawieranych transakcji. W uzasadnieniu pisma powód podniósł m.in., że zawarte przez strony postępowania sporne umowy nie odpowiadają żadnej z transakcji opisanych w Regulaminie. Podniósł również zarzuty naruszenia przez Bank zasad należytej staranności oraz nieprawidłowego potraktowania powoda jako podmiotu doświadczonego w zawieraniu transakcji analogicznych do spornych. Przedmiotowe pismo z 10 sierpnia 2009 r. zostało podpisane osobiście przez powoda i doręczone pozwanemu 12 sierpnia 2009 r. Pismem z 14 września 2011 r. pełnomocnik powoda wezwał Bank do zapłaty kwoty 919 190 zł oraz 100 000 EUR w terminie 5 dni od daty otrzymania przedmiotowego pisma.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalili na podstawie przywołanych dowodów. Sąd uznał za wiarygodne złożone i powołane w uzasadnieniu dokumenty. Nie były także kwestionowane przez strony postępowania. W odniesieniu do pozostałych dokumentów Sąd podniósł, że złożone do akt sprawy wyroki sądu polubownego i sądów powszechnych stanowiły dodatkową argumentację strony, która powoływała się na stanowisko wyrażone w uzasadnieniach tych orzeczeń. Przedmiotowe orzeczenia nie były natomiast wiążące dla Sądu. W ocenie Sądu nie stanowił również dowodu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy złożony przez powoda raport o sytuacji banków polskich. Nie odnosił się on do spornych transakcji zawartych przez strony postępowania ani do jakiegokolwiek elementu relacji stron postępowania. Analogicznie został oceniony złożony przy pozwie komunikat (...) z 17 grudnia 2008 r. w sprawie wpływu walutowych instrumentów pochodnych na banki i spółki publiczne, zasady dobrej praktyki bankowej, rekomendacja A dotycząca zarządzania ryzykiem towarzyszącym zawieraniu przez banki transakcji na rynku instrumentów pochodnych. Ten ostatni dokument jest adresowany do banków zawierających transakcje pochodne i wskazuje na zagrożenia z tym związane. Jako nie mający znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy uznany został dokument w postaci (...) o wynikach kontroli realizacji zadań związanych z zapewnieniem stabilności sektora bankowego Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli, złożony przy piśmie powoda z 3 lutego 2015 r. oraz pozostałe opracowania złożone przy tym piśmie. Zdaniem Sądu wiarygodny dowód stanowiły zeznania przesłuchanych świadków, choć nie stanowiły one istotnej podstawy ustalenia okoliczności faktycznych. Świadczenie mieli wiedzę pośrednią dotyczącą relacji stron postępowania w zakresie spornych kontraktów, bądź nie pamiętali szczegółowo okoliczności związanych z zawarciem spornych umów. Również w pełni wiarygodny dowód stanowiła opinia instytutu - Katedry (...) w K.. Opinia wraz z jej uzupełnieniem w ograniczonym zakresie stanowiły podstawę ustaleń Sądu, z uwagi na to, że Sąd uznał zarzut powoda działania pod wpływem błędu przy zawieraniu spornych transakcji. Dowód ten stanowił podstawę do ustalenia zasad działania spornych kontraktów z 28 sierpnia 2008 r. Wskazane dowody z zeznań świadków i opinii instytutu nie odnosiły się do okoliczności najistotniejszych dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. okoliczności związanych z podniesioną okolicznością zawarcia spornych transakcji przez powoda pod wpływem błędu. Istotny dowód stanowiły natomiast rozmowy powoda z K. D. (1), przy czym dotyczyło to zarówno rozmowy z 28 sierpnia 2008 r., podczas której doszło do zawarcia spornych kontraktów, jak i rozmowy z 20 października 2008 r. W ocenie Sądu, wiarygodny dowód w sprawie stanowiło również przesłuchanie powoda. Dowód

ten korespondował z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności z dowodem z nagrań rozmów.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo było uzasadnione i zasługiwało na uwzględnienie, jakkolwiek nie wszystkie argumenty powoda podniesione w pozwie i w toku dalszego postępowania w sprawie zostały podzielone przez Sąd.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że okoliczności sprawy przeczyły stanowisku powoda, że nie doszło do zawarcia spornych umów z uwagi na brak uzgodnienia wysokości premii opcyjnej. Sąd I instancji podzielił w tym przedmiocie stanowisko pozwanego przedstawione w odpowiedzi na pozew. W świetle postanowienia zawartego w pkt 9(e) Regulaminu strony dopuściły możliwość zawarcia umów odbiegających treścią od zdefiniowanych w Regulaminie, dając pierwszeństwo treści zawartych umów. Oznaczało to, że zawierając umowę ramową, której postanowieniami są też postanowienia Regulaminu, strony dopuściły możliwość nieustalenia wysokości premii opcyjnej. Nadto, opisy poszczególnych umów zawarte w wymienionym dokumencie odnosiły się do pojedynczych transakcji terminowych i pochodnych. Stąd zakupowi opcji towarzyszyła cena w postaci premii. W niniejszej sprawie ma miejsce nie pojedyncza umowa, lecz zawarte łącznie trzy umowy opcyjne składające się z kilkunastu pojedynczych transakcji, w których strony postępowania występowały zarówno w rolach sprzedającego, jak i kupującego opcję. Stąd kompensacja należnych premii. Zdaniem Sądu Okręgowego zbędne było powielanie dalszej argumentacji pozwanego w tym przedmiocie.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwalał również na podzielenie stanowiska powoda, w myśl którego sporne transakcje dotknięte są sankcją nieważności ex lege. Także w tym zakresie Sąd I instancji podzielił stanowisko Banku i wskazał, że zawarcie spornych kontraktów nie naruszało żadnego z przepisów powołanych przez powoda na uzasadnienie tego zarzutu. Spornych kontraktów nie można było również uznać za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Ten zarzut strony powodowej wiązał się ze stanowiskiem powoda, w myśl którego wartości poszczególnych opcji wystawionych przez strony były różne i dodatkowo narażało to powoda na nieograniczone straty. Również w tym zakresie Sąd I instancji podzielił stanowisko strony pozwanej. Dodatkowo wskazał, że stanowisko powoda w tym przedmiocie nie znajdowało potwierdzenia w sporządzonej przez instytut opinii. Istotną okolicznością przy ocenie zarzutów powoda było to, że sporne umowy z 28 sierpnia 2008 r. stanowiły całość, a poszczególne elementy (jak np. bariera wyłączająca) zawarte w jednej z nich były skorelowane z innymi postanowieniami, stanowiły swego rodzaju „cenę” za kurs rynkowy zaproponowany powodowi w ramach Opcji C.

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazywał natomiast na to, że sporne transakcje zostały zawarte przez Z. Z. (1) pod wpływem błędu, a powód uchylił się od skutków prawnych tych kontraktów. Zgodnie z treścią art. 84 § 1 k.c., w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Natomiast w myśl § 2 tego artykułu można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i ocenił sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny). W oświadczeniu z 13 sierpnia 2009 r. powód uchylił się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu. Wskazał na błąd co do treści i warunków zawartych transakcji. Jak wynikało z treści rozmowy z 28 sierpnia 2008 r., jak również potwierdzeń zawartej w tym dniu umowy, jednym z warunków transakcji jest działanie bariery je wyłączającej. Dokonując interpretacji przedmiotowego oświadczenia z 13 sierpnia 2009 r. należało mieć na uwadze, że zostało ono podpisane przez powoda osobiście. Nie było złożone przez profesjonalnego pełnomocnika powoda. Zdaniem Sądu Okręgowego okoliczności niniejszej sprawy potwierdzały, że powód rzeczywiście pozostawał w błędnym przekonaniu co do warunków w zakresie bariery wyłączającej. W ocenie powoda, w myśl postanowień spornej umowy, w sytuacji gdy kurs rynkowy EUR/PLN osiągnie poziom 3,52 wszystkie kontrakty składające się na sporną umowę ulegną wyłączeniu. W ocenie Sądu I instancji za tym, że argumentacja strony powodowej odnosząca się do błędu nie została stworzona wyłącznie dla potrzeb niniejszego postępowania, przemawiała treść rozmowy powoda z pracownikiem Banku z 20 października 2008 r. Podczas tej rozmowy odnoszącej się do spornych umów (chodziło w niej o podpisanie potwierdzenia) Z. Z. (1) ze

zdziwieniem spytał „a to się nie wyłączyło?”. W ocenie Sądu Okręgowego również w świetle rozmowy z 28 sierpnia 2008 r., podczas której doszło do zawarcia spornych transakcji, przekonanie powoda o wyłączeniu się całej umowy w sytuacji osiągnięcia kursu rynkowego na poziomie 3,52 było usprawiedliwione. Podczas tej rozmowy pracownik Banku wyliczał kolejne warunki zawieranych transakcji, wskazując na ustalone kursy walut (określając je jako poziomy zabezpieczenia), daty rozliczeń. Następnie stwierdził: „dodatkowo daję panu opcję kupna 100 tys. Euro po 3,39. To będzie ważne dopóki nie uderzymy na rynku 3,52”. Sąd I instancji podkreślił, że to ostateczne stwierdzenie pracownika Banku było elementem całej dłuższej wypowiedzi na temat wszystkich warunków całej spornej transakcji. Można zatem było zrozumieć, że wyłączeniu będzie podlegać cała sporna umowa, w tym także obowiązek dostarczenia przez powoda 100 000 EUR, w sytuacji gdy kurs rynkowy będzie wyższy niż ustalony poziomy zabezpieczeń, tj. obowiązek wynikający z opisanej powyżej Opcji A. Wypowiedzi pracownika Banku odnoszące się do poszczególnych elementów spornej umowy nie były poprzedzone przerwą w wypowiedzi i szerszym wyjaśnieniem. Z treści rozmowy, podczas której zawarto sporną umowę, wynikało, że w jakimś zakresie strony wcześniej prowadziły rozmowy na temat jej warunków. Materiał dowodowy nie pozwalał jednak na ustalenie, jaki był przebieg rozmów bezpośrednio poprzedzających umowę podczas której umowa została zawarta. Zdaniem Sądu I instancji również treść pisemnego potwierdzenia uzasadniała błędne przekonanie powoda o działaniu bariery wyłączającej. W potwierdzeniu zostało bowiem wskazane, że wszystkie trzy umowy zawarte 28 sierpnia 2008 r. będą wykonywane łącznie. Potwierdzenie nie zawierało wyjaśnienia co należy rozumieć pod pojęciem „łącznego wykonywania umów”. Wiarygodne było zatem przesłuchanie powoda, który wskazał, że było w umowie napisane, że umowy będą łącznie rozpatrywane, łącznie rozliczane. Był przekonany, że bariera działa w jedną i drugą stronę. Mając to na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że sprawie zachodziły okoliczności wskazane w zdaniu drugim § 1 art. 84 k.c. Nie ulegało również wątpliwości, że omawiany błąd powoda miał charakter błędu istotnego w rozumieniu art. 84 § 2 k.c. Stanowisko powoda, że gdyby znał dokładnie wszystkie warunki spornej umowy to by jej nie zawarł, było uzasadnione w świetle zasad doświadczenia życiowego. Umowa, a konkretnie umowy z 28 sierpnia 2008 r., miały być rozliczane w sposób nierzeczywisty, tj. BH pobierał z rachunku bankowego powoda kwotę wynikającą z wyliczenia różnicy kursowej kursu realizacji ustalonego w umowie i kursu rynkowego oraz ustalonej w umowie kwoty. W sytuacji, gdy wyłączona została Opcja B, wyliczona kwota zobowiązania powoda wobec Banku w żaden sposób nie była korygowana kwotą należną mu od Banku w wyniku realizacji Opcji B. Nadto, w związku z koniecznością wykonania Opcji A, powód nie mógł osiągnąć korzyści ze sprzedaży 100 000 EUR po korzystnym dla niego kursie rynkowym. Istniał oczywiście pewien element niepewności związany z niemożliwym do przewidzenia kształtowaniem się rynkowego kursu walut, jednakże sposób przedstawienia warunków umowy przez Bank nie pozwolił powodowi na dokonanej analizie wszelkich możliwych scenariuszy rozliczeń spornego kontraktu. Dla oceny stanowiska powoda w przedmiocie błędu nie miało znaczenia, że powód być może mógł podjąć większą aktywność w celu ustalenia wszystkich warunków spornego kontraktu. W orzecznictwie przedstawiono pogląd, że bez znaczenia dla prawnej doniosłości błędu pozostaje to, czy został on spowodowany przez samego błędzącego i czy uprawnionemu do uchylenia się od oświadczenia woli z powodu błędu można zarzucić brak dbałości o własne interesy, nieostrożność lub niedbalstwo. Pogląd przeciwny, przyjmujący, że na błąd nie może powołać się osoba, której mylne wyobrażenie o istniejącym stanie rzeczy zostało spowodowane brakiem należytej staranności, jest odosobniony. Ograniczony zakres udzielanych powodowi informacji wynikał również z przesłuchania świadka K. D. (1), który w imieniu pozwanego zawierał z powodem sporne kontrakty. Świadek wskazał, że mechanizm działania transakcji jest opisywany, czyli przy określonych warunkach rynkowych klient jest zobligowany do sprzedaży określonej waluty i to jest najważniejsza w zasadzie informacja. Zeznał także: „I jeżeli jest wyłącznik, powiedzmy w transakcji, to wówczas jest powiedziane że jest wyłącznik. Nacisk był na kurs możliwy do osiągnięcia.” Sąd Okręgowy wskazał również, iż składając oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych spornego oświadczenia woli powód dochował wymaganych przez prawo formy i terminu. Zgodnie z treścią art. 88 § 1 k.c., uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie. Zgodnie natomiast z treścią § 2 art. 88 k.c., uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia, a w razie groźby - z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał. Powód złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu w piśmie 19 sierpnia 2009 r. Wykrycie błędu należało łączyć z rozmową

z 20 października 2008 r., co oznaczało, że przedmiotowe oświadczenie zostało złożone z zachowaniem powyższego terminu.

Dla oceny zasadności pozwu nie miały znaczenia argumenty strony pozwanej odnoszące się do transakcji terminowych i pochodnych zawartych wcześniej przez strony postępowania (przed zawarciem spornych transakcji). Jak wynikało z okoliczności sprawy, powód nie miał możliwości obserwacji mechanizmu działania przedmiotowych niespornych umów w warunkach kursu walutowego wskazującego na osłabianie się złotówki. Transakcje te rozliczyły się korzystnie dla powoda, a następnie zadziałał mechanizm ich wyłączenia. Tym bardziej usprawiedliwione było przekonanie powoda, że mechanizm ten zadziała również w odniesieniu do spornych transakcji.

Z powyższych względów zbędne było odnoszenie się do argumentacji powoda, w której dodatkowo wskazywano na odpowiedzialność odszkodowawczą Banku. Ta argumentacja została podniesiona na wypadek uznania, że nie zachodziły wcześniej powołane przesłanki obowiązku zapłaty, w tym m.in. zawarcia umowy pod wpływem błędu.

Wobec skutecznego uchylecia się przez Z. Z. (1) od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w ramach zawarcia spornych kontraktów z 28 sierpnia 2008 r., żądane pozwem kwoty pobrane z rachunku bankowego powoda, stanowiły świadczenie nienależne i jako takie podlegały zasądzeniu na rzecz powoda. Zasądzeniu na rzecz powoda podlegała kwota dochodzona pozwem, jak również odsetki na mocy art. 481 k.c., przy uwzględnieniu jego zmianę od 1 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy za niezasadny uznał zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego w odniesieniu do kwoty 24 200 zł, bowiem pozew został wniesiony 31 października 2011 r.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany, zaskarżając go w całości. Orzeczeniu zarzucił:

I/ naruszenie przepisów postępowania, to jest:

1/ art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału oraz w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, czego skutkiem było błędne ustalenie, że w chwili zawierania spornego kontraktu w formie ustnej 28 sierpnia 2008 r. powód pozostawał w mylnym przekonaniu, że „w sytuacji, gdy kurs rynkowy EUR/PLN osiągnie poziom 3,52, wszystkie kontrakty składające się na sporną umowę ulegną wyłączeniu”, podczas gdy:

a/ przy uwzględnieniu całej treści rozmowy telefonicznej między powodem a pracownikiem Banku (...) z 28 sierpnia 2008 r., a nie tylko fragmentu, który przytoczył w uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy, zasady logiki i doświadczenia życiowego nakazywały przyjąć, że rozmowa ta nie mogła wywołać u powoda ww. mylnego przekonania,

b/ w rozmowach telefonicznych z pracownikami Banku, które miały miejsce po 28 sierpnia 2008 r., oraz w korespondencji kierowanej do Banku po tym dniu (łącznie z oświadczeniem z 10 sierpnia 2009 r. o uchyleciu się od skutków prawnych kontraktu) powód nigdy nie powoływał się na pozostawanie w ww. mylnym przekonaniu; po raz pierwszy powołał się na to dopiero w pozwie,

- co powinno prowadzić do ustalenia, że powód nigdy nie pozostawał w ww. mylnym przekonaniu,

2/ art. 229 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie faktów przyznanych przez powoda oraz dokonanie oceny dowodów bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału oraz w sposób sprzeczny z zasadami logiki, czego skutkiem było nieustalenie, że powód podpisał pisemne potwierdzenie zawarcia spornego kontraktu w listopadzie 2008 r., a zatem już po rozmowie telefonicznej z pracownikiem Banku z 20 października 2008 r., w czasie której, jak ustalił Sąd Okręgowy, został on wyprowadzony z mylnego przekonania, że „w sytuacji, gdy kurs rynkowy EUR/PLN osiągnie poziom 3,52, wszystkie kontrakty składające się na sporną umowę ulegną wyłączeniu”, podczas gdy:

a/ fakt podpisania potwierdzenia zawarcia kontraktu przez powoda, jak również fakt, że nastąpiło to w listopadzie 2008 r., były niesporne pomiędzy stronami postępowania (a nawet zostały wprost przyznane przez powoda, który na stronie 20 pozwu wskazał, że podpisał potwierdzenie 27 listopada 2008 r.), w związku z czym fakty te powinny zostać ustalone przez Sąd Okręgowy nawet bez dalszych dowodów (art. 229 k.p.c.),

b/ w zebranych materiale znajduje się potwierdzenie zawarcia spornego kontraktu z podpisem powoda oraz pieczęciami Banku wskazującymi, że 28 listopada 2008 r. znajdowało się ono w Banku,

c/ w zebranych materiale znajduje się pismo Banku z 4 listopada 2008 r., z którego wynika, że do podpisania potwierdzenia kontraktu przez powoda i przekazania jego podpisanego egzemplarza Bankowi doszło w listopadzie 2008 r.,

d/ Sąd Okręgowy ustalił, że powód „wykrył błąd”, a zatem został wyprowadzony z ww. mylnego przekonania, 20 października 2008 r., a więc zanim podpisał potwierdzenie zawarcia kontraktu,

- co powinno prowadzić do ustalenia, że nawet jeżeli powód kiedykolwiek wcześniej pozostawał w ww. mylnym przekonaniu, to nie mógł pozostawać w nim nadal w chwili podpisywania potwierdzenia zawarcia kontraktu,

3/ art. 233 § 1 k.p.c. i art. 230 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału oraz w sposób sprzeczny z zasadami logiki, a także nieuznanie faktu niezaprzeczonego przez powoda za przyznany, mimo że przemawiały za tym wyniki całej rozprawy, czego skutkiem było nieustalenie, że skutkiem zawarcia przez Bank na rynku międzybankowym z C. N.(...) w L. transakcji odwrotnych do spornego kontraktu było zobowiązanie Banku do przekazywania C. N.(...), z tytułu rozliczenia transakcji odwrotnych, takich samych kwot, jakie Bank otrzymywał od powoda z tytułu rozliczenia spornego kontraktu, podczas gdy:

a/ wynika to logicznie z faktu, że Bank zawarł takie transakcje odwrotne, prawidłowo ustalonego przez Sąd Okręgowy,

b/ w zebranych materiale znajduje się dokumentacja dotycząca transakcji odwrotnych zawartych przez Bank z C. N.(...), z której wynika, że ich warunki stanowią lustrzane odbicie warunków kontraktu zawartego z powodem,

c/ w zebranych materiale znajduje się opinia instytutu naukowego z 26 kwietnia 2015 r., którą Sąd Okręgowy uznał za „w pełni wiarygodny dowód w niniejszej sprawie”, w której zostało wprost stwierdzone, że zawarcie przez Bank na rynku międzybankowym transakcji odwrotnych do spornego kontraktu „skutkowało zerowaniem się rozliczeń” transakcji objętych kontraktem z rozliczeniem transakcji odwrotnych,

d/ Bank już w odpowiedzi na pozew podniósł twierdzenie o zerowaniu się rozliczeń z tytułu spornego kontraktu zawartego z powodem z rozliczeniami z tytułu transakcji odwrotnych zawartych z C. N.(...), powód zaś w całym toku postępowania twierdzeniu temu nie zaprzeczył, w związku z czym, mając na uwadze okoliczności wymienione w pkt (a) - (c) powyżej, należało uznać ten fakt za przyznany przez powoda (art. 230 k.p.c.),

- co powinno prowadzić do dokonania wskazanego na wstępie ustalenia,

II/ naruszenie prawa materialnego, to jest:

1/ art. 88 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 84 § 1 i § 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy i uznanie, że przez złożenie oświadczenia z 10 sierpnia 2009 r. powód skutecznie uchylił się od skutków prawnych spornego kontraktu, z uwagi na zawarcie go pod wpływem błędu w postaci mylnego przekonania, że „w sytuacji, gdy kurs rynkowy EUR/PLN osiągnie poziom 3,52, wszystkie kontrakty składające się na sporną umowę ulegną wyłączeniu”, podczas gdy przepisy te nie znajdowały zastosowania w niniejszej sprawie z uwagi na to, że:

a/ przy prawidłowym ustaleniu stanu faktycznego powód nigdy nie pozostawał w ww. błędzie,

b/ nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że powód pozostawał w ww. błędzie w chwili zawierania kontraktu ustnie przez telefon 28 sierpnia 2008 r., i tak trzeba by uznać, że przez oświadczenie z 10 sierpnia 2009 r. nie mógł skutecznie uchylić się od skutków oświadczenia woli złożonego ustnie 28 sierpnia 2008 r., ponieważ od listopada 2008 r., tj. od chwili podpisania pisemnego potwierdzenia kontraktu, oświadczenie to nie wywoływało już żadnych skutków prawnych (zastąpione przez treść pisemnego potwierdzenia zgodnie z pkt 9(e) Regulaminu) - ani też nie mógł skutecznie uchylić się od skutków oświadczenia woli zawartego w pisemnym potwierdzeniu zawarcia kontraktu - ponieważ w chwili jego składania w listopadzie 2008 r. nie pozostawał już w ww. błędzie (wyprowadzony z niego 20 października 2008 r.),

c/ nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że powód pozostawał w ww. błędzie, trzeba by jednocześnie uznać, że błąd ten nie został wywołany przez Bank, Bank o tym błędzie nie wiedział, ani nie mógł go z łatwością zauważyć,

d/ nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że powód pozostawał w ww. błędzie, trzeba by jednocześnie uznać, że nie był to błąd istotny w rozumieniu art. 84 § 2 k.c.,

e/ w oświadczeniu z 10 sierpnia 2009 r. powód w ogóle nie powoływał się na taki błąd, uczynił to dopiero w pozwie, (jednakże bez oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem takiego błędu), a zatem nie dochował terminu określonego w art. 88 § 2 k.c.,

2/ art. 409 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. przez ich niezastosowanie w stanie faktycznym sprawy i zasądzenie od Banku na rzecz powodowej spółki kwoty 149 560 zł tytułem zwrotu świadczenia nienależnego, pomimo że (w razie hipotetycznego przyjęcia, że ta kwota stanowiła świadczenie nienależne) Bank nie jest już o nią wzbogacony, ponieważ przekazał ją swojemu kontrahentowi z rynku międzybankowego w wykonaniu transakcji odwrotnych do spornego kontraktu, które zawarł zgodnie ze swoim obowiązkiem prawnym.

Wskazując na powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz Banku kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację z dnia 15 czerwca 2018 r. strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji jako bezzasadnej oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd I instancji uwzględniając powództwo Z. Z. (1) podniósł, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazywał na to, że sporne walutowe transakcje opcyjne zostały zawarte pod wpływem błędu i powód uchylił się skutecznie od skutków prawnych swojego oświadczenia woli w sprawie zawarcia tych kontraktów. Sąd Okręgowy uznał, że powód pozostawał w błędnym przekonaniu co do warunków transakcji walutowych w zakresie bariery wyłączającej, który to błąd ocenił jako istotny w rozumieniu art. 84 § 2 k.c.

Błędem w powszechnym rozumieniu jest mylne (fałszywe) wyobrażenie o rzeczywistości lub w ogóle brak wyobrażenia o niej. Jeżeli stanowi przyczynę (współprzyczynę) złożenia oświadczenia woli, to taki akt woli zostaje podjęty wadliwie. Nie każda tego rodzaju wadliwość jest jednak prawnie doniosła. Na gruncie regulacji zawartej w art. 84 k.c. błędem prawnie kwalifikowanym jest taki błąd, który dotyczy treści czynności prawnej (art. 84 § 1 k.c.), a ponadto jest błędem istotnym, tj. takim, który uzasadnia przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i ocenił sprawę rozsądnie, to nie złożyłby oświadczenia tej treści. Jak wskazuje się w orzecznictwie, mylne wyobrażenie może dotyczyć każdego elementu tworzącego treść czynności prawnej, w tym przedmiotu umowy lub jego cech. Wyjątkowo błąd może dotyczyć także sfery motywacyjnej, jeżeli odnosi się do okoliczności wewnętrznie powiązanej z treścią czynności prawnej (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 1989 r., III PZP 37/89, OSNC 1990/9/108). Błąd nie może natomiast odnosić się do oczekiwania składającego oświadczenie woli co do

przyszłego rozwoju sytuacji, zarówno w zakresie cech przedmiotu umowy, jak i sposobu wykonania umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 października 1997 r., III CKN 214/97, OSNC 1998/3/47 i z dnia 24 września 1998 r., III CKN 611/97, LEX nr 50636).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono w jaki sposób należy oceniać ewentualne wady oświadczenia woli kontrahenta banku, będącego stroną umowy opcji. Badanie transakcji opcyjnych pod kątem błędu musi poprzedzać precyzyjne ustalenie elementów tworzących czynność prawną, do której prowadziło złożenie oświadczenia woli, w czym mieści się także ustalenie ich wzajemnej relacji i zachodzących między nimi związków. Jest to niezbędne, bowiem w świetle art. 84 k.c. uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli uzasadnia jedynie błąd co do treści czynności prawnej, a nadto jest to konieczne w celu zweryfikowania, do którego z elementów złożonej transakcji odnosi się stwierdzona przez stronę wada oświadczenia woli i czy powinna być ona rozpatrywana jedynie w kontekście tego elementu, czy też wymaga odniesienia do całej transakcji. Niezbędne jest dokonanie kwalifikacji czynności prawnej (umowy), do zawarcia której miało prowadzić złożone oświadczenie woli, a gdyby nie mieściła się ona w katalogu umów nazwanych, konieczne jest przedstawienie jej zasadniczych elementów konstrukcyjnych (typowych dla danego kontraktu) i wskazania na te okoliczności, które charakteryzowały konkretną, ocenianą w świetle art. 84 k.c. czynność (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2012 r., IV CSK 166/12, LEX nr 1228619 oraz z dnia 8 września 2017 r., II CSK 845/16, LEX nr 2350002).

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego dotyczące okoliczności zawarcia i treści Umowy Ramowej z 20 października 2006 r., której integralną częścią był Regulamin Transakcji Terminowych i Pochodnych. Na podzielenie zasługiwały także ustalenia związane z zawarciem i wykonaniem transakcji terminowych z 31 stycznia 2007 r. oraz 30 maja 2007 r. Sąd I instancji ustalił również w sposób prawidłowy okoliczności zawarcia i treść trzech umów składających się na złożoną strukturę opcyjną z 28 sierpnia 2008 r. Podkreślenia wymagało, że w ramach pierwszej umowy N. nr ref. (...) - 18, (tzw. Opcji A), wystawcą opcji był Z. Z. (1) a nabywcą Bank. Dawała ona pozwanemu prawo do kupienia od powoda comiesięcznie, od października 2008 r. do sierpnia 2009 r. (11 transakcji), kwoty 100 000 EUR przy określonych kursach realizacji oraz przy ustalonej barierze (kurs konwersji) na poziomie 3,22 PLN/EUR. W drugiej umowie N. nr ref. (...) - 31, (tzw. Opcja B), wystawcą opcji był Bank a nabywcą Z. Z. (1). Dawała ona powodowi prawo do kupienia od pozwanego comiesięcznie, od września 2008 r. do sierpnia 2009 r. (13 transakcji), kwoty 100 000 EUR po stałym kursie realizacji 3,39 PLN/EUR, przy czym prawo to włączało się, gdy kurs osiągnie poziom 3,52 PLN/EUR (bariera). W trzeciej umowie N. nr ref. (...) - 44, (tzw. Opcja C), wystawcą opcji także był Bank a nabywcą Z. Z. (1). Dawała ona powodowi prawo sprzedaży pozwanemu comiesięcznie, od września 2008 r. do sierpnia 2009 r. (13 transakcji) 50 000 EUR po ustalonym kursie realizacji. Bariera ustalona została na poziomie 3,22 PLN/EUR. Wszystkie opcje były zerokosztowe, tzn. nie zawierały obowiązku zapłaty premii opcyjnej (vide § 3 poszczególnych potwierdzeń zawarcia umów), oraz miały charakter nierzeczywisty, czyli nie dochodziło do realnych transakcji kupna lub sprzedaży waluty, ale dokonywano rozliczeń w oparciu o wynikające z umów parametry i zapłata obejmowała jedynie różnicę wynikającą ze stosownego wyliczenia.

Powyzsze umowy zakwalifikować należało jako tzw. umowy opcyjne. Charakteryzują się one tym, że na ich podstawie wystawca opcji zobowiązuje się na żądanie nabywcy opcji do kupna (tzw. opcja call) albo sprzedaży (tzw. opcja put) w określonym momencie w przyszłości (opcja typu europejskiego) albo przez określony czas (opcja typu amerykańskiego) instrumentu bazowego, którym może być np. waluta, po z góry określonej cenie. Strony mogą również zrezygnować z dokonywania transakcji rzeczywistych i dokonać wyłącznie rozliczenia pieniężnego z tytułu różnicy pomiędzy ustaloną ceną wykonania opcji a rynkową ceną instrumentu bazowego. Nabywca opcji za nabycie uprawnienia umożliwiającego kupno lub sprzedaż instrumentu bazowego zobowiązuje się do zapłaty na rzecz wystawcy opcji wynagrodzenia, które w sytuacji typowej przyjmuje postać premii opcyjnej. Z gospodarczego punktu widzenia opcja stanowi instrument finansowy, którego celem jest ochrona przed negatywnymi następstwami zmiany ceny instrumentu bazowego. Chcąc ochronić się przed konsekwencjami ryzyka kursowego nabywca poszukuje innego uczestnika rynku, który byłby skłonny do zawarcia kontraktu, w ramach którego w zamian za stosowne wynagrodzenie przejąłby na siebie ryzyko zmiany wyceny instrumentu bazowego. Opcje kwalifikuje się do instrumentów pochodnych, tj. takich, których wartość uzależniona jest od wartości instrumentu bazowego (por. art. 2 ust. 1 pkt 2 lit. c-i ustawy

z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi). Mogą też stanowić czynności bankowe, jeżeli są wykonywane przez banki (por. art. 5 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe). Umowy opcyjne należą do kategorii umów nienazwanych, konsensualnych, zazwyczaj odpłatnych. Zwraca się również uwagę na ich losowy charakter.

W niniejszej sprawie umowy zawarte przez strony składały się na złożoną strukturę opcyjną - dwie opcje call oraz jedna opcja put. Takie ukształtowanie relacji stron było związane z chęcią uniknięcia płacenia przez powoda premii za nabycie opcji put. W zamian strona powodowa sama wystawiła opcję call, również nie pobierając z tego tytułu premii. Dopelnieniem struktury była wystawiona przez Bank opcja call dająca Z. Z. (1) prawo do kupna 100 000 EUR po stałym kursie realizacji. Możliwość tworzenia takich struktur w świetle zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.) nie budzi wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2015 r., I CSK 1043/14, LEX nr 1970381 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 stycznia 2018 r., VII AGa 57/18, LEX nr 2487717). Z uwagi na ich wspólny cel, tj. zabezpieczenie powoda przed niekorzystnym dla niego trendem rynkowym w postaci aprecjacji złotego, powinny być one oceniane całościowo, co wynikało też z treści § 1 potwierdzenia zawarcia trzech umów z 28 sierpnia 2008 r. Powiązanie transakcji opcyjnych w ciąg umów obligacyjnych tworzących strukturę opcyjną nie narusza zasady swobody umów, w tym nie pozostaje w sprzeczności z naturą kontraktu opcyjnego. Strony mogą modyfikować skutki prawne poszczególnych transakcji opcyjnych, w tym w zakresie powstania roszczenia o zapłatę premii opcyjnej i sposobu uiszczenia zapłaty między stronami.

Nie ulga wątpliwości, że w przypadku umów opcji walutowych nie może stanowić podstawy błędu prawnie doniesłego niezrealizowanie się oczekiwania strony co do określonego ukształtowania się w przyszłości kursów walut (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2000 r., III CKN 963/98, OSNC 2002/5/63). Okoliczność ta nie odnosi się do treści czynności prawnej, a dotyczy przeświadczenia strony co do spodziewanego przez nią rozwoju wypadków. Fakt, że sporne kontrakty opcyjne z 28 sierpnia 2008 r. zawierane były w przekonaniu o utrzymaniu się trendu aprecjacji złotego wobec euro, które to założenie nie spełniło się, nie mógł zatem mieć znaczenia dla oceny, czy powód zawierając te transakcje działał pod wpływem błędu. Podobnie bez znaczenia z tego punktu widzenia było to, czy powód był utrzymywany w tym przekonaniu przez pozwanego, bowiem w sprawie nie było żadnych podstaw do uznania, aby Bank działał wobec strony powodowej podstępnie i wchodziło w grę zastosowanie art. 86 k.c.

Powód powoływał się w sprawie na to, że podczas rozmowy telefonicznej z 28 sierpnia 2008 r. został wprowadzony w błąd co do mechanizmu działania bariery wyłączającej. Podnosił również, że w potwierdzeniu transakcji z 28 sierpnia 2008 r. wskazano, że zobowiązania z Opcji A, Opcji B oraz Opcji C będą wykonywane łącznie. Skoro w Opcji B przewidziany był wyłącznik na poziomie 3,52 PLN/EUR, to jego osiągnięcie 10 października 2008 r. spowodowało wyłączenie się całej transakcji. W oświadczeniu z 10 sierpnia 2009 r. o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych pod wpływem błędu Z. Z. (1) powołał się także na to, że zawierając transakcje z 28 sierpnia 2008 r. został wprowadzony w błąd co do ich zabezpieczającego charakteru.

Postanowienia kontraktowe związane z wprowadzeniem do umowy barier powodujących wyłączenie się transakcji, gdy kurs walutowy osiągnie określoną wartość, niewątpliwie należą do treści czynności prawnej, jaką jest umowa opcji. Decydują one w sposób istotny o rozkładzie ryzyka obu stron związanego z zawarciem danej struktury opcyjnej, szczególnie w sytuacji, gdy strony wzajemnie wystawiają przeciwstawne opcje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2017 r., II CSK 845/16). Błąd zatem co do tego, czy do umowy wprowadzono bariery, jakiego ewentualnie rodzaju i na korzyść której ze stron, stanowi błąd co do treści czynności prawnej w rozumieniu art. 84 § 1 k.c.

To, czy powód składając 28 sierpnia 2008 r. oświadczenie woli był w błędzie co do treści czynności prawnej, jest kwestią ustaleń faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2006 r., II CK 386/05, LEX nr 398287). Okoliczności, które pozwalają na dokonanie takiego ustalenia, powinny zostać udowodnione przez powoda, zgodnie z ogólnymi regułami rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.). Błąd, jako mylne wyobrażenie o stanie rzeczywistym, stanowi określoną zaszłość psychiczną, co wpływa na trudności dowodowe. Błąd zachodzi bowiem w świadomości podmiotu składającego oświadczenie woli. Ustalenie, czy rzeczywiście miał on miejsce, nie może opierać się jednak wyłącznie na twierdzeniach zainteresowanego, powinien on bowiem znaleźć odzwierciedlenie w zewnętrznych, obiektywnie

uchwytnych okolicznościach (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2012 r., III CSK 221/11, OSNC-ZD 2013/C/35, z dnia 13 grudnia 2012 r., V CSK 25/12, LEX nr 1293974 oraz z dnia 20 stycznia 2017 r., I CSK 66/16, LEX nr 2273872).

Do zawarcia transakcji z 28 sierpnia 2008 r. doszło w trakcie krótkiej (ok. 2,40 min.) rozmowy telefonicznej pomiędzy Z. Z. (1) a pracownikiem Banku (...). W toku tej rozmowy przekazano powodowi wiele konkretnych informacji na temat parametrów poszczególnych kontraktów opcyjnych, w tym dotyczących bariery. W sytuacji szybkiego przekazywania stronie powodowej dużej ilości istotnych i konkretnych informacji na temat opcji nie można wykluczyć, iż w świadomości powoda powstało przekonanie, iż dotknięcie bariery wyłączającej w jednej z zawieranych transakcji będzie odnosiło skutek również do pozostałych i tym samym spowoduje wyłączenie całej struktury opcyjnej, tj. Opcji A, Opcji B oraz Opcji C. W rozmowie tej nie przekazano Z. Z. (1) wprost i jednoznacznie informacji, że wyłączniki odnoszą się tylko do poszczególnych opcji i nie wpływają na realizację praw i obowiązków z pozostałych kontraktów opcyjnych. Również powód nie złożył oświadczenia, z którego wynikałoby, że tak właśnie rozumiał działanie wyłączników. Za powyższym przemawiały również dalsze okoliczności sprawy. Po pierwsze, w potwierdzeniu zawarcia umów z 28 sierpnia 2008 r. wskazano, że wszystkie trzy umowy będą wykonywane łącznie, co mogło u powoda wywołać przekonanie - nie rozstrzygając w tym miejscu, czy słusznie - że zadziałanie wyłącznika w ramach jednej z umów będzie odnosiło skutek także do pozostałych. Po drugie, Regulamin do Umowy Ramowej nie zawierał wszystkich informacji na temat istotnych elementów takich transakcji, jakie zostały zawarte 28 sierpnia 2008 r., powód nie mógł zatem w ten sposób pozyskać wiedzy na temat mechanizmu działania bariery wyłączającej. Po trzecie, podczas rozmowy telefonicznej powoda z K. D. (2), która miała miejsce 20 października 2008 r. i dotyczyła podpisania przez powoda potwierdzeń zawarcia transakcji z 28 sierpnia 2008 r., powód użył sformułowania „A to się już nie wyłączyło?”. Oznaczało to, że w świadomości strony powodowej pojawiło się przekonanie, iż zawarta 28 sierpnia 2008 r. struktura opcyjna mogła się wyłączyć (w całości) z uwagi na to, że zadziałał wyłącznik. Do tego momentu ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji była prawidłowa i niezasadnie pozwany zarzucił temu Sądowi naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy ocenił natomiast w sposób niewłaściwy dowody w postaci nagrania rozmowy telefonicznej z 20 października 2008 r. oraz potwierdzenia transakcji z 28 sierpnia 2008 r., które - co było w sprawie bezsporne, bowiem zostało przyznane przez stronę powodową w pozwie (vide k. 22) - zostały podpisane przez Z. Z. (1) 27 listopada 2008 r.

Zauważyć należało, że Sąd Okręgowy nie ustalił wprost okoliczności podpisania przez powoda potwierdzeń transakcji 27 listopada 2008 r., co zarówno było w sprawie okolicznością bezsporną, jak i wynikało ze zgromadzonego materiału dowodowego. Słusznie zatem strona pozwana zarzuciła w apelacji, że nie dokonując takiego ustalenia Sąd ten dopuścił się naruszenia zarówno art. 229 k.p.c., jak i art. 233 § 1 k.p.c.

Niesporne było w sprawie i ustalił to również Sąd I instancji, że w toku ww. rozmowy telefonicznej, która miała miejsce 20 października 2008 r., powód powziął informację, że nie wszystkie opcje wyłączyły się oraz że wyłączniki działają indywidualnie, tj. tylko w odniesieniu do danej umowy, a nie względem całej struktury opcyjnej. Z. Z. (1) przyjął to do wiadomości i zgodził się na podpisanie potwierdzeń transakcji. Zgodzić zatem należało się z pozwanym, że podpisując 27 listopada 2008 r. potwierdzenia transakcji powód z pewnością nie był już w błędzie i zawarta w potwierdzeniu informacja o łącznym wykonywaniu zobowiązań wynikających z trzech umów nie mogła wywołać, czy też utwierdzić go w błędzie co do sposobu działania bariery. Odmienna interpretacja powyższego dowodu przez Sąd Okręgowy naruszała zatem art. 233 § 1 k.p.c. Zauważyć też należało, że fakt podpisania przez powoda 27 listopada 2008 r. potwierdzeń transakcji z 28 sierpnia 2008 r., tj. już po uzyskaniu pełnej wiedzy na temat sposobu działania wyłączników i ich wpływu na poszczególne umowy świadczył o tym, że błąd strony powodowej nie miał charakteru istotnego w rozumieniu art. 84 § 2 k.c. Wskazywała również na to reakcja Z. Z. (1) w toku rozmowy telefonicznej z 20 października 2008 r. na informację, że transakcja nie wyłączyła się. Po jej uzyskaniu powód zgodził się podpisać potwierdzenie transakcji i ostatecznie uczynił to 27 listopada 2008 r. Gdyby sprawa ta była tak istotna, jak wskazywał na to powód w toku niniejszej sprawy, to trudno było wytłumaczyć, dlaczego powód zgodził się podpisać potwierdzenia transakcji mając już wiedzę jak działają bariery w poszczególnych transakcjach.

Okoliczność powyższa miała istotne znaczenie w sprawie, bowiem przyjęcie, że błąd nie miał charakteru istotnego uniemożliwiało powodowi złożenie skutecznego oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli jako złożonego pod wpływem błędu.

Na marginesie zauważyć także należało, że w oświadczeniu z 10 sierpnia 2009 r. powód nie powołał się na błąd co do działania bariery wyłączającej jako podstawę oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli.

Okoliczność podpisania przez powoda potwierdzenia spornych transakcji z 28 sierpnia 2008 r. była istotna i z tego względu, że stosownie do pkt 9(e) Regulaminu, przez podpisanie potwierdzenia zawarcia transakcji dochodziło do zastąpienia przez to potwierdzenie i Regulamin wszelkich dotychczasowych ustaleń w tym zakresie między stronami.

Podniesione przez powoda w odpowiedzi na apelację argumenty zmierzające do podważenia jakiegokolwiek znaczenia faktu podpisania przez niego potwierdzeń transakcji w dniu 27 listopada 2008 r. nie zasługiwały na podzielenie. Przede wszystkim, twierdzenie powodowa, iż powyższe potwierdzenia podpisał „pod przymusem” nie zostały przez niego wykazane. Brak było dowodu, aby Z. Z. (1) działał pod wpływem realnej groźby ze strony Banku, która zmusiła go do określonego zachowania. Nie był wystarczający dowód z przesłuchania powoda. Po pierwsze, z uwagi na jego ogólnikowość, bowiem powód nie wskazał, kto, kiedy i jakie groźby kierował pod jego adresem. Po drugie, twierdzeniom powoda przeczył chociażby dowód z nagrania rozmowy telefonicznej z 20 października 2008 r., podczas której powód zupełnie dobrowolnie i bez żadnych nacisków ze strony pozwanego zgodził się podpisać potwierdzenia transakcji z 28 sierpnia 2008 r.

Za błędne uznać także należało wywody powoda odnośnie relacji zachodzących pomiędzy postanowieniami zawartymi w pkt 9(b) i pkt 9(e) Regulaminu. Niewątpliwie było tak, że do zawarcia transakcji dochodziło już w momencie złożenia przez strony zgodnych oświadczeń woli w toku rozmowy telefonicznej i sama ważność transakcji nie zależała od tego, czy następnie sporządzone zostanie jej pisemne potwierdzenie (tak pkt 9(b) Regulaminu). Z Regulaminu wynikał jednak obowiązek klienta podpisania potwierdzenia ze skutkami określonymi w pkt 9(e) Regulaminu. Przede wszystkim to podpisane przez strony pisemne porozumienie określało dokładną treść zawartych kontraktów opcyjnych. Nie zachodziła przy tym sugerowana przez powoda sytuacja, aby treść pisemnych potwierdzeń transakcji nie odpowiadała ustnym ustaleniom stron. Żadne zmiany nie zostały wprowadzone przez Bank. Inną sprawą było zaś to, że podczas rozmowy telefonicznej z 28 sierpnia 2008 r. strona powodowa nabrała błędnego przekonania co do jednego elementu treści zawieranych umów, tj. sposobu działania bariery. Porównanie treści rozmowy telefonicznej z pisemnymi potwierdzeniami transakcji wskazywało jednak na to, że były one ze sobą zgodne, a jedynie w świadomości powoda zaistniało błędne przekonanie o rzeczywistym stanie rzeczy (błąd postrzegania). Rozważania strony pozwanej co do istnienia w tym zakresie rozbieżności nie znajdowały zatem oparcia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie i nie mogły mieć znaczenia dla jej rozstrzygnięcia, miały bowiem wyłącznie teoretyczny charakter. Inną kwestią było, że pisemne potwierdzenia transakcji nie kreowały nowych, odmiennych od zawartych już w formie ustnej, stosunków prawnych. Potwierdzenia te określały natomiast w sposób precyzyjny treść zawartej czynności prawnej, która powinna odpowiadać konsensusowi stron osiągniętemu w toku ustnej rozmowy.

W oświadczeniu o uchyleniu się od skutków prawnych złożonych pod wpływem błędu oświadczeń woli z 10 sierpnia 2009 r. strona powodowa powoływała się na to, że jedynym celem zawieranych przez nią z Bankiem transakcji walutowych było zabezpieczenie ryzyka kursowego w związku z zawieranymi przez powoda kontraktami handlowymi rozliczanymi w walucie euro. W rzeczywistości zawarte transakcje generowały ogromne ryzyko kursowe po stronie powoda.

Jak już powyżej była o tym mowa, błąd wyjątkowo może dotyczyć także sfery motywacyjnej, jeżeli dotyka on okoliczności wewnętrznie powiązanej z treścią czynności prawnej. Taka sytuacja jednak nie zachodziła w okolicznościach niniejszej sprawy, za niewystarczające uznać bowiem należało samo odwołanie się do zabezpieczającego charakteru transakcji opcji walutowych. Pomijając już, że funkcja zabezpieczająca nie jest jedyną, którą mogą pełnić te transakcje (np. możliwy jest cel spekulacyjny), zauważyć należy, że powód nie wskazał

co do jakich elementów treści zawartego przez strony stosunku prawnego pozostawał w błędzie w zakresie ich zabezpieczającego charakteru. Umów opcji walutowych nie można rozumieć jako gwarancji ze strony banku udzielonej jego kontrahentowi co do nieponiesienia określonego uszczerbku, w tym wypadku związanego z poziomem kursu walutowego. Opcje walutowe, w zależności od ustalonej przez strony ich treści, dają przedsiębiorcy możliwość kupna lub sprzedaży waluty po cenie korzystniejszej niż rynkowa, ewentualnie uzyskania korzyści (wierzytelności), gdy strony przewidziały samo rozliczenie (kontrakt nierzeczywisty). Jednakże, z uwagi na sposób ukształtowania przez strony struktury opcyjnej oraz zachodzące zjawiska rynkowe (zmiennosc kursów walut) możliwe jest, że rozliczenie transakcji opcyjnej będzie korzystne dla banku i to on wówczas stanie się wierzycielem swojego kontrahenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2012 r., IV CSK 284/12, OSNC 2013/6/77). Sam niekorzystny dla powoda wynik rozliczenia kontraktów opcyjnych nie oznaczał, że nie miały one charakteru zabezpieczającego, a umowy zawarte zostały pod wpływem błędu. Niekorzystne dla strony powodowej rozliczenie było bowiem konsekwencją odwrócenia się trendu aprecjacji złotego do euro, a nie błędu co do elementu składającego się na treść czynności prawnej. Jak już to zostało wyjaśnione, ryzyko zmiany kursu walutowego nie może być przedmiotem błędu prawnie doniosłego.

Podsumowując powyższe, należało zgodzić się ze stanowiskiem apelującego, że Sąd Okręgowy oceniając materiał dowodowy i dokonując ustaleń faktycznych naruszył art. 233 § 1 k.p.c. W konsekwencji Sąd I instancji naruszył przepisy prawa materialnego, tj. art. 84 § 1 i § 2 k.c. oraz art. 88 § 1 k.c., przyjmując, że oświadczenie woli powoda co do zawarcia kontraktów opcyjnych z 28 sierpnia 2008 r. zostało złożone pod wpływem błędu, a strona powodowa 10 sierpnia 2009 r. złożyła skuteczne oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych swojego oświadczenia woli w przedmiocie zawarcia transakcji opcyjnych z 28 sierpnia 2008 r.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazał, że poza zarzutem złożenia oświadczenia woli pod wpływem błędu, nie podzielił innych zastrzeżeń strony powodowej co do spornych kontraktów opcyjnych z 28 sierpnia 2008 r. Sąd I instancji wyjaśnił w szczególności, że nie był uzasadniony zarzut niezawarcia spornych umów z uwagi na brak uzgodnienia wysokości premii opcyjnej. Sąd Okręgowy nie podzielił także oceny Z. Z. (1), aby sporne transakcje były dotknięte sankcją nieważności, bowiem ani nie były one sprzeczne z przepisami prawa, ani z zasadami współzycia społecznego.

W związku z obowiązującym w prawie polskim modelem apelacji pełnej, Sąd Apelacyjny, wobec nie podzielenia oceny Sądu I instancji, że sporne transakcje opcyjnie zostały zawarte pod wpływem błędu, a powód złożył skuteczne oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli, rozpoznał także pozostałe zarzuty stron, opierając się na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Sąd odwoławczy podziela co do zasady ustalenia poczynione w sprawie przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne, czyniąc podstawą faktyczną rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny zgadza się również z oceną Sądu I instancji odnoszącą się do zarzutu powoda, iż nie doszło do zawarcia spornych umów opcji walutowych z uwagi na brak uzgodnienia wysokości premii opcyjnej. W kontekście tego zarzutu zwrócić należało uwagę na dwie okoliczności. Po pierwsze, umowa opcji jest umową nienazwaną i nie powinno stosować się do niej przepisów o sprzedaży, w szczególności zaś odnoszących się do ceny. Po drugie, odróżnić należy sytuację, gdy w umowie brak jest w ogóle postanowień odnoszących się do premii opcyjnej, od sytuacji, w której kontrahenci postanawiają, że premia wynikająca z zawarcia umowy nie zostanie pobrana. W orzecznictwie za ugruntowany należy uznać obecnie pogląd, że w strukturach łączących ze sobą umowy dotyczące instrumentów pochodnych, np. w strukturach obejmujących umowy opcji walutowych, w których dochodzi do przeciwstawnego wystawienia opcji call i put, dopuszczalne jest skalkutowanie premii na „zero”. W takiej sytuacji zamiast premii opcyjnej za nabycie opcji put, nabywca sam wystawia opcję call, z której premia ma zrównoważyć premię, która byłaby należna za nabycie opcji put (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2013 r., I CSK 761/12, OSNC-ZD 2015/A/3, z dnia 17 grudnia 2015 r., I CSK 1043/14 oraz z dnia 8 września 2017 r., II CSK 845/16). W przypadku wszystkich trzech umów opcji zawartych 28 sierpnia 2008 r., w § 3 potwierdzeń zawarcia umowy wskazano, że nabywca opcji nie zapłaci sprzedającemu premii opcyjnej. W ramach swobody umów strony postanowiły zatem, że zawarta przez nie struktura opcyjna będzie miała charakter zerokosztowy.

Podsumowując, słusznie uznał Sąd Okręgowy za bezzasadny zarzut powoda, iż nie doszło do zawarcia spornych umów opcji walutowych z uwagi na brak uzgodnienia wysokości premii opcyjnej.

W ocenie Sądu Apelacyjnej należało natomiast zgodzić się z twierdzeniami strony powodowej, iż transakcje opcji walutowych z 28 sierpnia 2008 r. były nieważne z uwagi na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Przesądzało to jednocześnie o zasadności powództwa wytoczonego przez Z. Z. (1), a tym samym o bezzasadności apelacji Banku.

Zgodnie z treścią art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Przepis ten daje wyraz jednej z podstawowych zasad obowiązujących w prawie zobowiązań - zasadzie swobody umów. Wynika ona z ogólnych zasad prawa cywilnego, które opiera się na wolności i autonomii woli jednostki. Jednak już z samego przepisu wynika, że kompetencja stron do kształtowania treści stosunku zobowiązaniowego nie jest nieograniczona. Ani treść ani cel zawieranej umowy nie może być sprzeczny z naturą danego stosunku, z ustawami ani zasadami współzycia społecznego. To ostatnie pojęcie stanowi klauzulę generalną odsyłającą do norm pozaprawnych, przede wszystkim norm o charakterze moralnym, które odzwierciedlają powszechnie obowiązujące w danym społeczeństwie i przez nie chronione wartości. Istota klauzuli generalnej, opartej w sposób zamierzony na zwrocie niedookreślonym, powoduje iż nie jest możliwe ściśle i wyczerpujące określenie przypadków, w których dochodzi do naruszenia zasad współzycia społecznego przez strony zawierające umowę. Jest to jednak skutek zamierzony, pozostawiający niezbędną swobodę decyzji organowi stosującemu prawo.

Punktem wyjścia dalszych rozważań należy uczynić twierdzenie, że umowy stanowią instrument służący realizacji woli stron je zawierających, co znajduje aksjologiczne uzasadnienie w autonomii woli jednostek, zaś normatywne, przede wszystkim w art. 353¹ k.c. W orzecznictwie wskazuje się, że z zasady swobody umów należy wyprowadzić przyzwolenie na faktyczną nierówność stron umowy, a także na istnienie dysproporcji między świadczeniami obu stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008 r., IV CSK 478/07, LEX nr 371531, z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 528/10, LEX nr 794768, z dnia 23 maja 2013 r., IV CSK 658/12, LEX nr 1365724 oraz z dnia 19 listopada 2015 r., IV CSK 804/14, OSNC-ZD 2017/B/32). Samo istnienie takiej dysproporcji nie uzasadnia zatem uznania umowy za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego, konieczne jest również stwierdzenie, że do takiego ukształtowania praw i obowiązków stron doszło wskutek naruszenia zasad uczciwego obrotu, rzetelnego postępowania i lojalności kontraktowej, co może mieć miejsce np. w sytuacji wykorzystania przez stronę swojej faktycznej przewagi negocjacyjnej, doprowadzenia w inny nieuczciwy sposób do narzucenia kontrahentowi niekorzystnych warunków umownych, prowadzących do jego rażącego pokrzywdzenia (por. ww. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008 r., IV CSK 478/07, z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 528/10 oraz z dnia 19 listopada 2015 r., IV CSK 804/14). Ocena, czy dana umowa nie narusza zasad współzycia społecznego w postaci sprawiedliwości (słuszności) i równości kontraktowej nie może zatem sprowadzać się do porównania wartości świadczeń obu stron (w szczególności świadczeń głównych), ale wymaga rozważenia wszystkich jej postanowień regulujących prawa i obowiązki stron oraz okoliczności faktycznych, w jakich do zawarcia umowy doszło, pod kątem oceny, czy postępowanie jednego z kontrahentów zasługuje na negatywną ocenę moralną. Kwestia zgodności czynności prawnej z zasadami współzycia społecznego jest zawsze zagadnieniem kontekstu faktycznego, tj. okoliczności danego przypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2013 r., II CSK 557/12, OSNC 2014/2/13).

Uwzględniając powyższe, w pierwszym rzędzie wskazać należało, że orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że to postanowienia dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2004/39/WE z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych zmieniającej dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającej dyrektywę Rady 93/22/EWG (Dz.Urz. UE L 145, s. 1; tzw. (...)), a także dyrektywy Komisji 2006/73/WE z dnia 10 sierpnia 2006 r. wprowadzającej środki wykonawcze do dyrektywy 2004/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez przedsiębiorstwa inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tejże dyrektywy (Dz.Urz. UE L 241, s. 26, tzw. (...)), powinny stanowić wykładnik standardu powinności informacyjnych banku w

zakresie ryzyka kontraktowego w odniesieniu do terminowych operacji finansowych (art. 5 ust. 2 pkt 4 Pr. bank.), w tym opcji walutowych, także przed ich wdrożeniem (co nastąpiło z dniem 21 października 2009 r. - a zatem z uchybieniem terminów wynikających z ww. aktów prawnych - na podstawie ustawy z dnia 4 września 2008 r. o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi i niektórych innych ustaw - Dz. U. z 2009 r. Nr 165, poz. 1316), bez względu na to, czy do banku takiego miał zastosowanie reżim przewidziany w rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 28 grudnia 2005 r. w sprawie trybu i warunków postępowania firm inwestycyjnych i banków powierniczych (Dz. U. z 2006 r. Nr 2, poz. 8) (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2012 r., IV CSK 225/11, OSNC 2012/9/105, z dnia 5 października 2012 r., IV CSK 166/12, z dnia 19 września 2013 r., I CSK 651/12 oraz z dnia 8 września 2017 r., II CSK 845/16). Z powyższych aktów wynika m.in. obowiązek udzielania klientom rzetelnych, niebudzących wątpliwości i niewprowadzających w błąd informacji dotyczących instrumentów finansowych i proponowanych strategii inwestycyjnych, przy czym informacje te powinny obejmować stosowne wytyczne oraz ostrzeżenia o ryzyku. Informacje powinny zostać tak skonstruowane, aby potencjalni klienci mogli zrozumieć charakter i ryzyko związane z oferowanym instrumentem finansowym i podjąć świadome decyzje.

Niezależnie od powyżej przedstawionego odwołania się do regulacji unijnych, zauważyć należało, że obowiązki informacyjne banku oferującego opcje walutowe wynikały także z ogólnych standardów, jakie instytucje finansowe, w tym bankowe, obowiązane są stosować w zakresie terminowych operacji finansowych. Ich przestrzeganie wchodzi w zakres obowiązku instytucji finansowej zawierającej umowę nienazwaną opcji walutowej, jako należących do natury prawnej takiej umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r., I CSK 651/12). Także Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 26 stycznia 2005 r., P 10/04, wskazał na obowiązek rzetelnej, uczciwej i wyczerpującej informacji służącej zachowaniu równowagi w relacjach klienta z bankiem, co wynika także z podstawowych zasad prawa obligacyjnego, nakazujących respektowanie uczciwości, lojalności i dobrych obyczajów w obrocie, zwłaszcza na etapie nawiązywania stosunku kontraktowego.

W naturę umowy opcji walutowej wpisane jest ryzyko poniesienia straty albo możliwość uzyskania korzyści, w zależności od wahań kursu waluty na rynku, co jest okolicznością od stron niezależną. Ryzyko to jest niesymetryczne. W przypadku nabywcy opcji ryzyko wiąże się z tym, że nie otrzyma żadnego świadczenia w zamian za zapłaconą premię opcyjną, tzn. nie zrealizuje nabytej opcji. Z kolei ryzyko wystawcy opcji nie daje się ściśle skwantyfikować. Jeżeli uprawniony z opcji zrealizuje swoje uprawnienie, to zobowiązany ponosi stratę w wysokości różnicy między umówioną ceną a ceną, po której kontrakt opcyjny został wykonany, przy czym różnica ta podlega pomniejszeniu o wysokość premii uzyskanej od uprawnionego. Inaczej jednak sytuacja przedstawia się przy strukturach opcyjnych, w których obie strony wystawiają przeciwstawne opcje call i put. W takiej sytuacji również ryzyko klienta banku przestaje się dać ściśle skwantyfikować. Istotne w sprawie było ustalenie, czy powód miał tego świadomość, jak również świadomość rozmiaru swojego ryzyka.

Ustalone okoliczności faktyczne nie pozostawiały wątpliwości co do tego, że między stronami zachodziła asymetria informacyjna. Tylko Bank, z uwagi na charakter prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, zatrudnianie wyspecjalizowanej kadry pracowniczej, stosowane procedury i dostęp do źródeł informacji, miał możliwość rzeczywistej oceny produktów oferowanych powodowi, który co prawda był przedsiębiorcą, ale prowadzącym działalność w zakresie branży handlowej i transportowej, nie zaś finansowej. Znalazło to też odzwierciedlenie w postanowieniach Regulaminu, np. pkt 9(d), zgodnie z którym wyłącznie Bank był uprawniony do wszelkich przeliczeń i kalkulacji włącznie z obliczeniem odpowiedniego kursu wymiany. Wynik takich przeliczeń i kalkulacji miał być przy tym wiążący dla obu stron, chyba że nastąpiła oczywista omyłka.

Jak powyżej na to wskazywano na pozwanym ciążyły względem powoda obowiązki informacyjne, których standard wynikał z faktu, że strona pozwana jest instytucją finansową oferującą klientom terminowe operacje finansowe, w tym opcje walutowe. Na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów należało uznać, że Bank tych standardów wobec Z. Z. (1) nie dopełnił. Przede wszystkim zauważyć należało, że pozwany realizację swoich obowiązków informacyjnych łączył z faktem przekazania powodowi w dniu 22 stycznia 2008 r. opracowania zatytułowanego (...) (k. 671-684). Przekazanie tej prezentacji nie mogło jednak zostać uznane za realizację obowiązku udzielania klientom rzetelnych, niebudzących wątpliwości i niewprowadzających w błąd informacji dotyczących instrumentów

finansowych i proponowanych strategii inwestycyjnych. Opracowanie to nie zawiera np. informacji na temat nierzeczywistych opcji kupna i sprzedaży waluty, mechanizmu działania złożonych struktur opcyjnych, sposobu i skutków działania bariery wyłączającej. Twierdzenia pozwanego, że opisane w prezentacji rozwiązania w postaci parforward oraz forward z dźwignią - maksymalny profit był zbliżone do produktów zaproponowanych powodowi podczas rozmowy telefonicznej w dniu 28 sierpnia 2008 r., nie świadczyły - wbrew jego odmiennej ocenie - o należyтым wywiązaniu się z obowiązków informacyjnych. Należało wręcz wyprowadzić z nich wnioski przeciwny, tj., co do braku udzielenia powodowi rzetelnej i niebudzącej wątpliwości informacji na temat cech tych produktów, które zostały rzeczywiście zaoferowane powodowi oraz ich skutków, przede wszystkim co do ryzyka, które łączyło się z zawarciem kontraktów opcyjnych oraz jego rozmiaru. Informacje o możliwych ryzykach powinny zostać tak skonstruowane, aby klienci mogli zrozumieć charakter i ryzyko związane z oferowanym instrumentem finansowym i podjąć świadome decyzje. Z tego punktu widzenia zwraca przede wszystkim uwagę brak konkretnych wyjaśnień co do charakteru i sposobu funkcjonowania bariery, zwrócenia uwagi na to, że bariera działa wyłącznie na korzyść jednej strony - Banku, zwrócenia uwagi i wyjaśnienia przyczyn asymetryczności nominalów opcji wystawionych przez klienta oraz przez Bank. Informacji takich nie udzielił również powodowi pracownik pozwanego K. D. (2) podczas zawierania umów opcji walutowych w dniu 28 sierpnia 2008 r.

Powyższe rozważania prowadziły do wniosku, że do zawarcia transakcji opcji z 28 sierpnia 2008 r. doszło w sytuacji przewagi informacyjnej pozwanego, który dodatkowo nie wywiązał się w sposób właściwy z obciążających go obowiązków informacyjnych, co w konsekwencji uniemożliwiło powodowi prawidłową ocenę ryzyka łączącego się z zawarciem struktury opcyjnej składającej się z Opcji A, Opcji B oraz Opcji C. Wbrew przy tym stanowisku strony pozwanej nie sposób było oceniać powyższych umów jako prostych kontraktów sprowadzających się do sprzedaży waluty. Zauważyć należało, że z właściwą wyceną wynikających z tych umów produktów mieli problemy biegi wykonujący opinię w niniejszej sprawie.

Zawarta przez strony struktura opcyjna miała charakter zerokosztowy. Powód, zamiast za nabycie od pozwanego opcji put zapłacić wystawcy premię opcyjną, sam wystawił na rzecz Banku opcję call. W założeniu premie z przeciwstawnych opcji oraz zakres ryzyka obu stron winny się równoważyć, co pozwala przyjąć, że transakcja jako całość powinna mieć charakter wzajemny (wynikało to zarówno z twierdzeń samych stron, jak i z przeprowadzony w sprawie dowodów, np. zeznań świadka G. H.; opinii biegłego - instytutu naukowego: Katedry R. (...) Wydziału Finansów (...) (...) w K.) Tak jednak w rzeczywistości nie było, bowiem ani wartość premii opcyjnych nie była sobie równoważna, ani też zakres ryzyka, które przyjęły na siebie strony zawierając 28 sierpnia 2008 r. strukturę opcyjną, nie był równoważny.

Jak wynikało z przeprowadzonego w sprawie dowodu z opinii biegłego - instytutu naukowego cena za opcje kupowane przez powoda wynosiła 19 350 zł, zaś cena za opcję kupioną przez pozwanego wynosiła 72 457 zł (vide k. 3189). Przy tak znaczącej rozbieżności wyceny premii opcyjnej, którą powinni uiścić z tytułu nabycia opcji powód i pozwany, trudno jest twierdzić, że w tym zakresie zachowana została wzajemność. Nie ulegało w sprawie wątpliwości, że pozwany musiał mieć świadomość, że wartości premii opcyjnych znacząco różnią się od siebie, bowiem posiadał wszelkie dane i narzędzia pozwalające na dokonanie takich wyliczeń. Takie ukształtowanie relacji stron, jak i niepoinformowanie strony powodowej o powyższym, ocenić należało jako naruszające zasady lojalności i uczciwości kontraktowej. Zauważyć należało, że to Bank zaoferował powodowi przedmiotową strukturę opcyjną, zachęcał do jej nabycia, przedstawiając ją jako zabezpieczającą przed ryzykiem walutowym, przygotował sam produkt, w tym wszystkie jego parametry oraz opracował mechanizm funkcjonowania opcji.

Po drugie, za jeszcze istotniejsze w sprawie uznać należało to, że zaoferowana przez pozwanego powodowi struktura opcyjną w sposób nierównomierny rozłożyła ryzyko między stronami, mimo że w założeniu cała transakcja przedstawiana była jako mająca charakter wzajemny. Mimo, że obie strony były wystawcami i nabywcami opcji, to jednak zostały do nich wprowadzone mechanizmy, które tylko Bank chroniły przed nadmierną zmianą kursu rynkowego walut. Wynikało to przede wszystkim z takiego ukształtowania bariery, która skutkowałą wyłączeniem się opcji put wystawionej przez Bank przy osiągnięciu kursu 3,22 PLN/EUR oraz wyłączeniem się opcji call wystawionej przez Bank przy osiągnięciu kursu 3,52 PLN/EUR. Bank zatem chroniony był zarówno przed dalszym silnym umacnianiem się złotego poprzez wprowadzenie bariery na poziomie 3,22 PLN/EUR w opcji put, jak również przed

spadkiem wartości złotego poprzez wprowadzenie bariery na poziomie 3,52 PLN/EUR w opcji call. Z kolei bariera ustalona w opcji call wystawionej przez Z. Z. (2) nie chroniła go przed spadkiem wartości złotego, co było kluczowe dla jego odpowiedzialności, która w ten sposób z zasadzie była nieograniczona (vide dowód z opinii biegłego - instytutu naukowego). Dodatkowo ryzyko powoda powiększała dwukrotnie większa wartość nominalów w opcji call wystawionej przez powoda (100 000 EUR) niż w opcji put wystawionej przez Bank (50 000 EUR). Konsekwencją powyższego było to, że ewentualne korzyści powoda mogły maksymalnie wynieść ok. 250 000 zł (realnie zamknęły się kwotą kilkudziesięciu tysięcy złotych), zaś możliwe obciążenia były w zasadzie nieograniczone, a realnie wyniosły ok. 1 mln zł.

Powyższe rozważania prowadziły do wniosku, że pozwany nie tylko naruszył ciężące na nim obowiązki informacyjne, ale poprzez zaniechanie udzielenia informacji o ryzyku wiążącym się z zawarciem spornych transakcji doprowadził do zawarcia umowy skutkującej znaczną dysproporcją między świadczeniami stron na niekorzyść kontrahenta Banku. Takie postępowanie naruszało reguły uczciwości i słuszności kontraktowej, bowiem Bank poprzez wykorzystanie swojej pozycji, w szczególności przewagi informacyjnej, doprowadził do takiego ukształtowania relacji umownej między stronami, która zastrzegała na jego rzecz korzyści nieproporcjonalne do tego, co mógł zyskać (zyskał) kontrahent Banku. Stanowiło to o naruszeniu zasad współzycia społecznego i prowadziło do uznania umów zawartych 28 sierpnia 2008 r. za nieważne (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r., I CSK 651/12, z dnia 16 marca 2018 r., IV CSK 250/17, LEX nr 2521611, z dnia 15 czerwca 2018 r., I CSK 491/17, oraz z dnia 9 stycznia 2019 r., I CSK 736/17, OSNC 2019/10/103).

W konsekwencji uznania, że umowy opcji z 28 sierpnia 2008 r. są nieważne, przyjąć należało, iż pobrane przez pozwanego sumy z tytułu rozliczenia tych transakcji miały charakter świadczenia nienależnego. Mianowicie, spełnione świadczenie wynikało z czynności prawnej zobowiązującej, która była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.).

Pozwany w niniejszej sprawie podnosił, że niezależnie od innych spornych kwestii, powództwo o zasądzenie od niego kwoty 149 560 zł nie mogło zostać uwzględnione, bowiem Bank nie jest już o nią wzbogacony. Kwota ta została bowiem przekazana kontrahentowi pozwanego z rynku międzybankowego, tj. C. N.(...) w L., w wykonaniu transakcji odwrotnych do spornego kontraktu, które zostały zawarte zgodnie z obowiązkiem ciężącym na stronie pozwanej.

Zarzut ten nie mógł zostać uznany za zasadny i skutkować oddaleniem powództwa. W pierwszym rzędzie należało wskazać na to, że fakt zawarcia takich transakcji przez BH na rynku międzybankowym nie był w sprawie sporny i został ustalony przez Sąd Okręgowy w oparciu o dokumenty przedstawione przez stronę pozwaną (vide k. 3854 - str. 6 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Sąd I instancji rzeczywiście nie poczynił bardziej szczegółowych ustaleń w tym zakresie, m.in. co do treści tej transakcji, pozostawało to jednak bez znaczenia, bowiem zarzut oparty na tych okolicznościach ze swojej istoty nie mógł prowadzić do konsekwencji oczekiwanych przez apelującego.

Po pierwsze, w orzecznictwie i piśmiennictwie wskazuje się, że sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie kondykcyjne i nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na której rzecz świadczenie zostało spełnione, jak również, czy majątek spełniającego świadczenie uległ zmniejszeniu. Uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia bowiem przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, LEX nr 1133784, z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, LEX nr 1231631, z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, LEX nr 1391375 oraz z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, LEX nr 1488794). W świetle powyższego za pozbawione znaczenia uznać należało twierdzenia powoda o zawarciu na rynku międzybankowym transakcji odwrotnych.

Po drugie, zauważyć należało, że na gruncie art. 409 k.c. przesłanka zużycia lub utraty korzyści ujmowana jest wąsko i nie jest ona spełniona, jeżeli wzbogacony zużył co prawda pierwotną korzyść, lecz nabył za nią inne mienie albo zaoszczędził konieczne wydatki, które zmuszony był pokryć ze swojego majątku, np., spłacił dług. W takiej sytuacji wzbogacenie istnieje nadal i odpowiada wartości uzyskanego mienia albo zaoszczędzonego wydatku. Okoliczność

zatem, iż pozwany przekazał stosowną kwotę - odpowiadającą kwocie uzyskanej z tytułu kontraktów opcyjnych od powoda - swojemu kontrahentowi z rynku międzybankowego, nie oznaczała, że strona pozwana nie jest już wzbogacona.

W świetle przedstawionych powyżej argumentów należało stwierdzić, że zarzuty pozwanego dotyczące naruszenia art. 409 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. nie zasługiwały na uwzględnienie.

Podsumowując, Sąd Apelacyjny, pomimo nie podzielenia materialnoprawnych ocen Sądu I instancji, uznał, że zaskarżony wyrok ostatecznie odpowiadał prawu i w związku z tym na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego, mając na względzie jego wynik, orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 108 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

Ewa Zalewska Maciej Dobrzyński Anna Szanciło